

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Noc wyborów i Di Francesco musi uważać, aby nie zrobić pomyłki. Tym razem jest wiele wątpliwości, mimo absencji, które komplikują plany trenera. Wczoraj na rozruchu trener próbował takiego ustawienia: Alisson, Florenzi, Fazio, Jesus, Kolarov, Nainggolan, De Rossi, Strootman, El Shaarawy, Dzeko, Perotti.

Starął się zrobić pretaktykę, aby nie dawać forów Conte, jednak powinna to być jedenastka bardzo bliska tej, która wybiegnie na murawę przeciwko Chelsea. Jediną niewiadomą jest w środku pola i tyczy się Strootmana oraz Pellegriniego. W obronie Florenzi zostaje na prawej stronie, z wyautowanym Bruno Peresem. Na środku powinni zostać zatwierdzeni Fazio i Juan Jesus. Di Francesco nie jest przekonany co do rzucenia w wir gry Manolasa, który dopiero co wyleczył kontuzję mięśniową. Nie czuje się na siłach, aby go zaryzykować, biorąc pod uwagę wiele kontuzji mięśniowych, które wpływają na Romę w tym sezonie. Manolas jest zbyt ważny dla obrony Giallorossich, oszczędzi go na niedzielę we Florencji.

W środku pola rosną wątpliwości. De Rossi i Strootman powinni się znaleźć poza logiką rotacji i zostać zatwierdzeni trzy dni po meczu z Bologną, w którym zagrali w pierwszym składzie. Wczoraj Di Francesco rozmawiał długo z De Rossim podczas ostatniego treningu, kapitana może preferować w tym pojedynku, w którym liczyć się będzie bardzo również doświadczenie. To samo tyczy się Strootmana, preferowanego ponad Pellegriniego. Teraz trener z Abruzji może dokonać innych wyborów niż wyborów, jeśli chodzi o rotacje i zmiany w porównaniu do ostatniego meczu mogą być tylko dwie. W ataku na zatwierdzenie zasłużył El Shaarawy, po dobrym występie i golu w sobotę wieczorem przeciwko Bologni. Przez pół godziny Di Francesco próbował atak, z którego może skorzystać z Chelsea, z Faraonem na prawej stronie, Perottim na lewej i Dzeko na środku. Dwójka skrzydłowych może zamieniać się pozycjami w trakcie meczu, tak jak w drugiej połowie z Bologną.

Autor: abruzzo